

F. Stopniak, **Polskie świątynie katolickie podczas II wojny światowej**. Seria Kościoł katolicki na Ziemiach Polski w czasie II wojny światowej. T. XII, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1982, Diecezja Chełmińska s. 16—47.

Omawiana pozycja ma charakter wyraźnie materiałowy, bowiem Autor włączył do niej wszelkie informacje dotyczące materialnej strony kościołów oraz obiektów z nimi związanych. Wykorzystał w tej książce zebraną dokumentację (kwestionariusze, ankiety, sprawozdania i krótkie opracowania) Kurii Biskupiej w Pelplinie z lat 1945, 1946 i 1947 oraz badaczy: Witolda Maleja, M. Pirożyńskiego i A. Liedtkego¹. Najcenniejsze z nich są sprawozdania proboszczów wysłane po drugiej wojnie światowej do Kurii Biskupiej w Pelplinie. Wykaz szkód materialnych poniesionych przez Kościół katolicki w czasie drugiej wojny światowej otrzymały również władze państwowe.

¹ Wprawdzie na s. 9 mówi się tylko o latach 1945 i 1946, ale sprawozdania proboszczów nadesłane do Kurii Biskupiej pochodzą również z r. 1947, o czym wspomniano na s. 16—47. Dla charakterystyki życia religijnego w diecezji chełmińskiej w latach 1939—1945 cenny artykuł zawiera „Unser Ermlandbuch 1972 s. 96—144. *Erlernisse in Westpreussen. Gespräche mit Domherr Kaminski*, berichtet von Ernst Laws. Por. także: J. Walkusz, *Z zagadnień życia religijno-sakramentalnego w diecezji chełmińskiej w latach 1939—1945*, „*Studia Pelplińskie*” 1980 s. 349—353. Zob. J. Walkusz, *Kościół katolicki w Kartuskiem (1939—1945)*, NP t. 70: 1988 s. 149—224. Jak dotychczas, z wydanych drukiem pozycji najlepiej straty materialne Kościoła katolickiego na terenie powiatu wejherowskiego przedstawił J. Doppke. Wykorzystał on w szerokim zakresie relacje mieszkańców. *Kościół katolicki na terenie powiatu morskiego w latach okupacji hitlerowskiej 1939—1945*, w: *Kościół katolicki na ziemiach Polski w czasie II wojny światowej*, t. 13. *Materiały i Studia*, Warszawa 1985 z. 6 s. 41—185. Autor omówił także straty po wyzwoleniu. Zauważa się jednak w tej pracy niekiedy brak właściwego krytycyzmu wobec sprawozdań proboszczów, jakie wysłali po wojnie do Kurii Biskupiej w Pelplinie. Z kolei zbyt ogólnikowo przedstawiono straty materialne Kościoła katolickiego w Bezirk Danzig—Westpreussen w Materiałach z konferencji odbytej w 1978 r. w Warszawie. Zob. w: *Miscelanea Historiae Ecclesiasticae. IX^e Congrès de Varsovie 1978. Section IV. Les Églises chrétiennes dans L'Europe dominée par Le III^e Reich*, Bruxelles 1984 s. 362—363.

Poważne szkody pod względem materialnym poniosło wiele kościołów diecezji chełmińskiej. Niektóre spośród nich zburzono albo rozebrano. Całkowicie rozebrany zostały przez Niemców w r. 1939 np. kościół w Kolibkach, leżący na terenie obecnej parafii Gdynia-Orłowo².

Drugą grupę szkód stanowiły kościoły zniszczone. Ta część materiału zawiera w omawianej pracy szereg niedomówień, czy niedokładności w opisie. Oto kilka przykładów. O kościele w Krojantach napisano, iż „21 lutego 1945 r. Waffen SS dokonało wysadzenia kościoła dynamitem” (s. 23). Ks. J. Miszewski donosił dn. 28 grudnia 1945 r., że kościół NSPJ w Gdyni „wskutek działań wojennych został całkowicie spalony w 1945 r.” (s. 25). Przy Silnie (s. 23) powiedziano, że „kościół został zupełnie spalony w 1945 r.” Ks. Bartkowski o Lignowach donosił do Kurii Biskupiej w Pelplinie w piśmie z dnia 3 września 1945 r., że „kościół został wysadzony w powietrze przez cofających się Niemców” (s. 25). O świątyni NSPJ w Grudziądzu zanotowano, że „4 marca 1945 r. wojska niemieckie podpaliły kościół i plebanię, i spłonęło wszystko” (s. 27). O kościele w Konarzynach (na s. 39) czytamy, że „został doszczętnie zniszczony. Dokonał tego w dniu 6 marca 1945 r. policja i Wermacht”. Przy Miłobądzu jest informacja (s. 41), że „Kościół dn. 20 marca 1945 r. został spalony przez Niemców, a mury wieży rozsadzono minami”. Jednocześnie napisano o Przechowie: „Gotycki kościół ... w 1945 r. doszczętnie (w 100%) zniszczyli Niemcy”.

² „Gdynia-Orłowo, dek. Gdynia-Południe, kościół p.w. Matki Boskiej Bolesnej, murowany, wybudowany w 1763 r. Według relacji ks. Kwiatkowskiego z 27 grudnia 1945 r. władze niemieckie rozebrały kościół w 1939 r., chociaż nie był uszkodzony. W tym też roku uszkodzono organy. Zginęły dwie pozycje. Obrazy oddano do Witomina. Tamtejszy kościół został spalony w 1945 r.” Przytoczone zdania (s. 25) zawierają szereg nieścisłości. Zdanie: „Gdynia-Orłowo — dek. Gdynia-Południe, kościół p.w. Matki Boskiej Bolesnej, murowany”, odnosi się do obecnego kościoła w Orłowie, czyli byłego kościoła protestanckiego w Małym Kacku. Tekst: „wybudowany w 1763 r. Według relacji ks. Kwiatkowskiego z 27 grudnia 1945 r. władze niemieckie rozebrały kościół w 1939 r., chociaż nie był uszkodzony”, — należy odnieść do sąsiedniego kościoła w Kolibkach. Por. także J. Sz., *Dekanat Gdyniński*, „Orełownik Diecezji Chełmińskiej” (ODCh) 1958 nr 9—12 s. 362; B. Bielecka, *Kościół w Kolibkach*, „Rocznik Gdyniński” nr 7, 1986 s. 228—235. Ostatnia informacja: „Obrazy oddano do Witomina. Tamtejszy kościół został spalony w 1945 r.” odnosi się do kościoła w Gdyni-Witominie. Por. także: *Dzieje Gdyni* pod red. R. Wapińskiego, Wrocław—Warszawa—Kra-ków—Gdańsk 1980 s. 229; B. Bojarska, *Piaśnica. Miejsce martyrologii i pamięci*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1978 s. 16, zdjęcie nr 6 przedstawia selekcję aresztowanych przez hitlerowców, których wyprowadzono z kościoła NMP w Gdyni. Kościół ten przez krótki czas służył jako miejsce internowania. Rozebraniu uległ także kościół w Kosakowie k. Gdyni, o którym nie ma żadnej wzmianki w pracy F. Stopniaka. Por. także: J. Sz., *Dekanat Gdyniński*, s. 362.

Po lekturze opisu zniszczeń w niektórych przypadkach nie wiadomo, czy dach spalił się łącznie z wnętrzem, czy mury kościelne ocalały, czy zrównano je z ziemią. Niektóre spośród zniszczonych kościołów w dwa lata po wojnie nie były jeszcze odbudowane. Np. przy Witominie w 1947 r. zaznaczono, że spalony³. Podobnie odnotowano także przy Konarzycach k. Zblewa⁴.

Trzecią grupę szkód stanowiły kościoły uszkodzone na początku wojny lub, w większości przypadków, przy końcu działań wojennych w 1945 r. Na początku wojny zniszczono np. dach i okna kościoła w Lidzbarku oraz wieżę kościelną w Świekatowie. Ten pierwszy kościół już w latach 1940—1941 poddano restauracji.

Główne zniszczenia kościołów przypadły na pierwsze miesiące 1945 r., w związku z załamaniem się frontu niemieckiego i natarciem wojsk radzieckich. Działo się to w dniach po 21 stycznia 1945 r., gdy wyzwalamo Górzno, Lubawę i Nowe Miasto Lubawskie, aż do 5 kwietnia, gdy wyzwolono Gdynię-Oksywie⁵. Kościoły stanowiły w pewnym stopniu obiekty strategiczne z racji wież, z których można było prowadzić obserwacje. Solidne, grube mury kościołów dawały schronienie broniącym się Niemcom, jak to było np. w Bursztymowie (s. 38). Ostrzeliwany przez Niemców kościół w Łągu służył Rosjanom jako wygodny punkt obserwacyjny (s. 23).

Skala zniszczeń kościołów była rozległa, od niewielkich uszkodzeń, aż do spaleń w 75%, jak to miało miejsce w Chojnicach, gdzie pożar strawił zarówno dach jak i wnętrze fary. Niejednokrotnie zniszczenia dochodziły do 50% całości obiektu. Niektóre z kościołów uległy zniszczeniu wskutek bombardowań, były to bowiem domniemane schroniska wroga. Przy kościele św. Mikołaja w Grudziądzu wyraźnie zaznaczono „wieża duża była zbombardowana” (s. 27).

Zgromadzone przez F. Stopniaka informacje ujawniają w wielu przypadkach zaciekłość hitlerowskiego wroga, np. przy miejscowości Lubichowo dodano: „w ostatni wieczór przed odejściem wojska w 1945 r., policja niemiecka spaliła wieżę na szkodę 45 tys. zł.” (s. 36).

Większość kościołów w pierwszych miesiącach okupacji została zamknięta wskutek akcji eksterminacyjnej duchowieństwa na miejscu, zesłania do obozów koncentracyjnych, ucieczki do GG, ukrywania się, zesłania do innych diecezji, czy z innych jeszcze względów. Szeregu kościołów nie można było obsadzić z powodu braku

³ *Spis kościołów i duchowieństwa diecezji chełmińskiej*, Pelplin 1947 s. 50.

⁴ *Tamże*, s. 65; Por. *Konsekracja kościoła parafialnego w Konarzycach Kościerskich*, ODCh 1960 nr 9/10 s. 279.

⁵ W. Jastrzębski, J. Sziling, *Okupacja hitlerowska na Pomorzu Gdańskim w latach 1939—1945*, Gdańsk 1979 s. 317—318.

księży. Według obliczeń J. Szilinga w połowie 1941 r. otwartych było 320 kościołów, zaś około 100 zamkniętych⁶. Z omawianego materiału dowiadujemy się, że większość kościołów była zamknięta w jesieni 1939 r. i na początku 1940 r. Niektóre kościoły były nieczynne przez kilka lat, np. w Rogoźnie, od początku wojny, aż do 1942 r. (s. 27), a w Okoninie od września 1939 r., do 1941 r. (s. 38). O kościele w Dziemianach Autor napisał: „W czasie wojny był zamknięty przez policję, pod koniec wojny otwarty, lecz nie używany” (s. 30). W sprzeczności z tym pozostają jednak informacje ze schematyzmów z lat 1941 i 1944, gdzie napisano: „wird von Lippusch versehen”⁷, „wird von Berent versehen”⁸, a w 1944 r. podano, że administratorem był Wilhelm Lungen z Lipusza. Przy kościołach w Szczodrowie i Bursztynowie podano, że pozostawały zamknięte przez całą wojnę (s. 37, 38).

Władze niemieckie podawały oficjalnie różne tzw. przyczyny zamknięcia kościołów. W Górnej Grupie (s. 34), Grodzicznie, Lipinkach i Lubichowie mówiono o potrzebie zapobieżenia rozszerzaniu się pryszczycy u bydła (s. 32, 35, 36). W Lubichowie wymieniono jako powód zamknięcia kościoła — rozmawianie po polsku (s. 36). Skądinąd wiemy dobrze, że podobnych „przyczyn” było o wiele więcej; chodziło po prostu o unicestwienie wszelkich przejawów życia religijnego⁹.

Okupant przeznaczał również kościoły na cele świeckie. Decydowały o tym zasadniczo wyższe władze niemieckie. Tak przynajmniej było w tzw. Okręgu Warty. Nie wiemy czy tak było również w diecezji chełmińskiej.

Kościoły w Lnianie i Ogorzelinach przeznaczono na szpitale (s. 44, 22). Jako magazyny wojskowe służyły kościoły w Królówlesie, Wysinie i św. Anny w Wejherowie (s. 25, 31, 46). W kościernskim kościele, w grudniu 1939 r. przez jeden dzień trzymano wysiedleńców z miasta i okolicy (s. 31). Kartuski kościół w 1945 r. przez dwa tygodnie wykorzystywano jako obóz dla jeńców wojennych (s. 29).

⁶ J. Sziling, *Polityka okupanta hitlerowskiego wobec Kościoła katolickiego 1939—1945*, Poznań 1970 s. 214—215. Jeszcze lepsze dane uzyskalibyśmy, gdybyśmy wzięli pod uwagę wiadomości zawarte w schematyzmach z drugiej połowy lat 1941 i 1944 (*Personal-Schematismus der Diözesen Danzig und Kulm nach dem Stande vom Ende Oktober 1941; Verzeichniss der Seelsorgstellen und Geistlichen der Diözesen Danzig und Kulm nach dem Stande vom 1. August 1944*).

⁷ *Personal-Schematismus*, Oktober 1941 s. 20.

⁸ *Personal-Schematismus*, Oktober 1941 s. 20.

⁹ K. Smigiel, *Kościół katolicki w tzw. Okręgu Warty 1939—1945*, Lublin 1979 s. 152—153.

Kościół w Przdokowie na początku wojny służył jako miejsce internowania dla aresztowanych Polaków (s. 46). Towary, zwłaszcza meble i żywność gromadzono w kościołach w Iłowie (s. 32), w Helu (s. 37), w kościele św. Mateusza w Starogardzie (s. 39) oraz w Swornegacach (s. 46)¹⁰. O kaplicy i konwiktie pofranciszkańskim (obecna plebania parafii św. Leona) w Wejherowie ks. Nikodem Partyka pisał w 1947 r., że zostały one przeznaczone na „Wirtschaftsamt” (s. 45).

Przytoczona przez F. Stopniaka lista kościołów wykorzystywanych do celów pozareligijnych nie jest kompletna. Z literatury przedmiotu wiemy, że była ona o wiele dłuższa. Kościoły w Wysinie i Kościerzynie m.in. służyły jako punkty zbornie dla Polaków wywożonych do GG¹¹. Z omawianego materiału nie dowiadujemy się o wyrafinowanych profanacjach kościołów, zwłaszcza tabernakulów¹². We wstępie do artykułu Autor informuje o profanacji katedry w Pelplinie (s. 16—17). Pisano już o tym wcześniej i bardziej szczegółowo¹³.

Wielkie straty poniosły w diecezji chełmińskiej wyposażenia wnętrz kościelnych, a zwłaszcza zabytki ruchome. Należy tu wymienić argenteria liturgiczne jak kielichy, monstrancje, krucyfiksy i pacyfikały, zabytki z zakresu bielizny kościelnej i paramentów¹⁴. Warto też zaznaczyć, że pewne zniszczenia i grabieże miały miejsce już po wyzwoleniu w 1945 r. Swoiście rozumianą „atrakcję” stanowiły wówczas dla żołnierzy np. piszczałki organowe, o czym nierazdo pisali proboszczowie w sprawozdaniach przesłanych do Kurii.

Stosunkowo szybko okupant zainteresował się sekwestracją dzwonów na cele wojenne, podobnie jak w Warthegau, gdzie od-

¹⁰ Kościół w Swornegace był zamieniony na koszary SS. Zob. G. Kręcka, *Stosunek okupanta hitlerowskiego do spraw kultu religijnego w powiecie chojnickim w latach 1939—1945*, w: *Kościół katolicki na ziemiach Polski w czasie II wojny światowej*, t. 8: *Materiały i Studia*, Warszawa z. 4 pod red. F. Stopniaka s. 174.

¹¹ K. Marchewicz, *Martyrologia mieszkańców kościernskiego*, „Pomerania” 1977 nr 4 s. 42—48, nr 5 s. 58—63; *Wspomnienia działaczy kaszubskich*, opr. J. Pawlik, Warszawa 1973 s. 378.

¹² Zagadnienie to potraktowano dość szczegółowo w analogicznym studium dotyczącym diecezji częstochowskiej, C. Tomczyk, *Diecezja częstochowska w latach okupacji hitlerowskiej 1939—1945. Studia z historii Kościoła w Polsce*, t. 4 Warszawa 1978 s. 409—410.

¹³ A. Męclewski, *Pelplińska jesień*, Gdańsk 1971 s. 121—127; Zob. także szereg artykułów ogłoszonych w „Oreodniku Diecezji Chełmińskiej” i „Studiach Pelplińskich”.

¹⁴ Por. J. Sziling, *Lata okupacji hitlerowskiej 1939—1945*, w: *Dzieje Świecia nad Wisłą i jego regionu*, red. K. Jasiński, t. 2 Warszawa—Poznań—Toruń 1980 s. 69.

nośne zarządzenia ukazały się 15 marca 1940 r.¹⁵ Na omawianym terenie diecezji chełmińskiej zagrabiono większość dzwonów. W Lubiszewie (s. 46) zabrano dzwon z sygnaturką dnia 14 marca 1942 r.¹⁶ Największą ilość dzwonów Niemcy zabrali w r. 1943. Grabież dzwonów w Byszwałdzie w 1945 r., w świetle tych informacji jakie są dostępne, wydaje się kwestią dyskusyjną (s. 32). Tylko w nielicznych przypadkach udało się dzwony uratować, np. w Parchowie; a w Rogoźnie miał się do tego przyczynić miejscowy Polizeimeister (s. 29). O zakresie rabunku dzwonów w powiecie chojnickim informuje zestawienie G. Kręckiej. Z jej badań wynika, że z istniejących w powiecie sześćdziesięciu trzech dzwonów w r. 1939 Niemcy zabrali 46, zaś po wojnie zwrócono ich dzieśięć¹⁷.

W pracy F. Stopniaka spotykamy tylko skąpe wzmianki o zburzonych, zniszczonych, bezczeszczonych krzyżach, figurach i kaplicach przydrożnych, co faktycznie wykracza poza zakres badań wyznaczony w tytule opracowania. O rozmiarach zniszczeń w tym zakresie informują wyniki badań W. Bucholca i G. Kręckiej dotyczące powiatu chojnickiego¹⁸.

F. Stopniak wzmiankuje trzy razy o uszkodzeniu parkanu względnie muru cmentarnego i jeden raz o ogólnym zniszczeniu cmentarza. Wydaje się, że uszkodzeń było więcej o czym dowiadujemy się z prac G. Kręckiej i K. Śmigła¹⁹.

Los kościołów dzieliły w czasie wojny plebanie, a w nich księgi metrykalne i inne archiwalia, biblioteki parafialne oraz zabudowania gospodarcze. Można powiedzieć, że tam, gdzie parafie były obsadzone a ksiądz mieszkał na miejscu budynki parafialne oraz archiwalia i księgozbiory były mniej narażone na dewastację i grabież. Niewymierne straty dotyczą grabieży ksiąg metrykal-

¹⁵ K. Śmigiel, *Kościół*, s. 158.

¹⁶ O zabranych dzwonach, zniszczonych kościołach i ich wnętrzach zob. F. Okroy, *Dekanat tczewski*, ODCh 1960 nr 7/8 s. 203—219, nr 9—10 s. 280—294, nr 11/12 s. 354—374; Tenże: *Dekanat toruński*, ODCh 1959 nr 7 s. 239—278; *Kosekracja kościoła parafialnego w Silnie*, ODCh 1962 nr 11/12 s. 351; P. Szarowski, *Nowe placówki duszpasterskie (1928—1958). Parafia św. Wojciecha w Starogardzie Gdańskim*, ODCh 1958 nr 3/1 s. 108.

¹⁷ G. Kręcka, *Stosunek okupanta*, s. 184.

¹⁸ W. Bucholc, *Chojnice w latach 1939—1945*, Chojnice, brw s. 89—97; G. Kręcka, *Stosunek okupanta*, s. 177—180. Autorka wskazuje, że Niemcy na całym terenie powiatu chojnickiego nie niszczyli wszystkich krzyży przydrożnych i figur. Por. także: *Działdowo. Z dziejów miasta i powiatu*, pr. zb. pod red. W. Koryckiej, Olsztyn 1966 s. 239; J. Sliwiński, *Lubawa. Z dziejów miasta i okolic*, Olsztyn 1982 s. 191.

¹⁹ G. Kręcka, *Stosunek okupanta*, s. 174—177; K. Śmigiel, *Kościół*, s. 160—161; Por. także *Działdowo*, s. 239; J. Sliwiński, *Lubawa*, s. 191.

nych. F. Stopniak pisze, że część ksiąg z parafii Mszano wywieziono do Grudziądza (s. 20), zaś z Goręczna księgi zabrano w 1943 r. (s. 29). O wielkości ubytków w tym zakresie najszerszej informują opracowania niemieckie²⁰.

Do omawianej pracy zakradło się kilkanaście pomyłek. Dotyczą one nie tylko zwykłych przestawień literowych, dlatego warto je poprawić.

Jest:

Powinno być:

s. 24	Ks. Bronisław Huiz	Hinc
25	ks. Jelka	Jeka
	ks. Jan Siegmund	Sieg
	ks. Stadnicki	przyp. Stachowski ²¹
	ks. Bastkowski	Bartkowski
29	ks. Strepczyk	Stryszyk
32	ks. Tesslera	Tisslera
33	ks. Wroella	Stroehla
34	Lubień (d. Nowe Miasto)	Lubień (d. Nowe)
	ks. Jan Huiz	Hinc
38	ks. Luttek	Kabattek
39	Borzechowo dek. radzyński	Borzechowo dek. starogardzki
	ks. Paweł Patosław	ks. Bolesław Gawel
41	ks. Schwanik	ks. Schwanitz
	Przysirsk ks. Werdau	Przysiersk ks. Wydrowski
44	ks. Pynkowski	ks. Rynnkowski
	ks. Trzcinia	prawd. ks. Szcześniak ²²

Zebrana przez F. Stopniaka dokumentacja o materialnych stratach Kościoła katolickiego wprawdzie niepełna a niekiedy dyskusyjna, bo w głównej mierze oparta na sprawozdaniach proboszczów z pierwszych lat po II wojnie światowej, poszerza w znacznym stopniu naszą wiedzę w tym zakresie. Daje też wyobrażenie w skali krajowej o stratach, jakie poniosły polskie obiekty sakralne, zabudowania kościelne i inne z nimi związane. Wypada także

²⁰ *Übersicht über die Bestände des Geheimen Staatsarchivs in Berlin—Dahlem* cz. 1, *Provinzial- und Lokalbehörden*; cz. 2, *Zentralbehörden, Andere Institutionen, Sammlungen*, Köln und Berlin 1966—1967. W listopadzie 1988 r. ordynariusz chełmiński ks. bp M. Przykucki prowadził pertraktację w Regensburgu o zwrot zagrabionych i zgromadzonych tam ksiąg metrykalnych; Por. także K. Dopke, *Kościół*, s. 84.

²¹ *Spis kościołów*, s. 51.

²² *Tamże* s. 101.

wyrazić satysfakcję z tego, że po 36 latach, uporządkowane wiadomości o tych stratach zostały udostępnione badaczom. Co więcej — F. Stopniak z Akademii Teologii Katolickiej jest organizatorem edycji całej serii źródeł i opracowań z tego zakresu, które ukazują się regularnie w odstępach rocznych. Należy sądzić, że ta seria przyczyni się do pełnego opracowania zagadnienia życia religijnego ludu polskiego na Pomorzu, jak to postulował m.in. J. Milewski²³.

²³ J. Milewski, *Kociewie w latach okupacji hitlerowskiej 1939—1945*, Warszawa 1977 s. 227.